

ANAKSYMENES Z MILETU

Anaksymenes z Miletu, syn Eurystrata, był uczniem Anaksymandra. Twierdził, że pierwotnym twórcywem (*arche*) było powietrze i bezkres i że gwiazdy poruszają się nie pod ziemią, lecz wokół niej. Posługiwał się prostym i oszczędnym jońskim dialektem. Żył, jak donosi Apollodor, w czasie, gdy zdobyte zostało Sardes, a umarł w 63 Olimpiadzie (528-525 p.n.e.) (Diog., *Laert.* II 3).

Anaksymenes Milezyjczyk twierdził, że początkiem wszystkiego, co istnieje, jest powietrze; z niego bowiem wszystko powstaje i na nie się znowu rozpada. Podobnie jak dusza - powiada - która jest powietrzem, trzyma nas w skupieniu, tak i cały świat również otacza tchnienie i powietrze. Uważał za synonimy powietrze i tchnienie. Ale mylił się i on, kiedy sądził, że istoty żywe składają się ze zwykłego jednorodnego powietrza i tchnienia. Nie można bowiem uważać jednej tylko materii za początek wszystkiego, co istnieje, lecz trzeba też przyjąć przyczynę jakościową (Aet., *Plac.* I 3, 4).

Anaksymenes twierdził, że leżąca u podstaw wszechrzeczy natura¹³ jest jedna i nieskończona, ale nie uważał jej, jak on (Anaksymander), za nieokreśloną¹⁴, lecz za określoną i zwie ją powietrzem. Podlega ona różnicowaniu w zależności od rozrzedzenia czy zgęszczenia w różnych substancjach. Kiedy jest rozrzedzona, staje się ogniem, chmurą, a gdy jeszcze bardziej zgęstnieje, staje się wodą, potem ziemią, wreszcie kamieniem, a z tych rzeczy powstaje wszystko inne¹⁵. Ruch, który powoduje zmiany, również i on uważa za wieczny (Simpl., *Phys.* 24, 26).

Anaksymenes twierdzi, że nieskończone powietrze jest zasadą, z której utworzone są rzeczy powstające i te, które już są, i te, które powstaną, bogowie i rzeczy boskie; reszta powstanie z ich wytworów. Forma powietrza jest tego rodzaju: będąc w najwyższym stopniu jednakowe, jest dla wzroku niewidoczne, ujawnia się zaś w zimnie i ciepłe, w wilgoci i ruchu. Dzięki zgęszczaniu i rozrzedzaniu wydaje się różnorodne, bo gdy się rozcieńczy, staje się ogniem, a znowu wiatrem, gdy się zagęści (...). W rezultacie najważniejszymi czynnikami powstawania jest przeciwieństwo: ciepło i zimno¹⁶ (Hippol., *Refut.* I 7, 1).

Potem Anaksymenes orzekł, że powietrze jest bogiem, że ono powstaje, jest bezmierne, nieskończone i zawsze w ruchu, jak gdyby bezkształtne powietrze mogło być bogiem, zwłaszcza że należy myśleć, iż bóg powinien mieć nie jakąś tam nieokreśloną postać, lecz najpiękniejszą. Albo jak gdyby nie wszystko, co powstaje, było śmiertelne (Cic., *De nat. deor.* I 10, 25).

Anaksymenes twierdzi, że powietrze jest bogiem; a tego rodzaju wypowiedź należy rozumieć tak, że powietrze jest siłą przenikającą elementy czy ciała¹⁷ (Aet., *Plac.* I 7, 13).

¹³ Natura - *arche*, zasada materialna.

¹⁴ Termin „nieokreślona” należy pojmować jako niepostrzegalna zmysłowo i pozbawiona jakości; tym samym określoną naturę oznacza, iż jest ona postrzegalna zmysłowo i ma określoną jakość.

¹⁵ Anaksymenes próbuje dać tutaj odpowiedź na pytanie, w jaki sposób wszystko powstaje z powietrza; dzieje się to przez proces zgęszczania i rozrzedzania, a to z kolei za sprawą wiecznego ruchu.

¹⁶ Można tu zauważyć kontynuację Anaksymandrowej teorii jedności i walki przeciwieństw.

¹⁷ Jako hylozoista Anaksymenes nazywa bogiem immanentny materii ruch, siłę. Nasuwa się tu pytanie, czy fakt ten tłumaczyć należy tym, iż język filozoficzny, pojęcia abstrakcyjne są dopiero w okresie kształtowania się i Anaksymenes posługuje się jeszcze, podobnie jak jego poprzednicy, aparaturą pojęciową ze sfery światopoglądu religijno-mitologicznego, czy też ta pewnego rodzaju symbolika jest uwarunkowana poetycką formą przekazu myśli filozoficznej.

Anaksymander pozostawił Anaksymenesa jako swego ucznia i następcę, który przypisywał wszystkie przyczyny *rzeczy* nieskończonemu powietrzu; nie przeczył istnieniu bogów ani też nie zbywał ich milczeniem, ale wierzył, że nie oni stworzyli powietrze, lecz że powstałi z powietrza (Aug., *De civ.* VIII 2).

Anaksymenes (...) twierdzi, że przyczyną trwania ziemi w miejscu jest jej płaskość; nie podcina bowiem powietrza od spodu, lecz nakrywa go jak pokrywa, tak jak to czynią w sposób widoczny ciała płaskie; wszak nawet w podmuchach wiatru nie ruszają się z miejsca dzięki oporowi, jaki mu stawiają (Arist., *De coelo* II 13, 294b 13).

Płaska ziemia jest podtrzymywana przez powietrze, podobnie jak słońce, księżyc i wszystkie inne ciała niebieskie, które będąc ciałami ognistymi, utrzymują się w powietrzu dzięki swej płaskości (Hippol., *Refut.* I 7, 4).

Anaksymenes twierdzi, że ciała niebieskie wykonują swoje obroty wskutek nacisku zgęszczonego i odpychającego powietrza (Aet., *Plac.* II 23, 1).